

Andrzej Fąk (Tomaszów Mazowiecki – Łódź)

AGALIT I PRÓBY MONETARNE

Reforma pieniężna 1950 roku wprowadziła do obiegu monety wykonane z kilku różnych stopów metali. Aluminiowe jedno- i dwugroszówki, brązowe pięciogroszówki oraz niklowe, jak je określił ówczesny Minister Finansów, monety o nominałach od dziesięciu groszy do jednego złotego. W praktyce ów nikiel okazał się stopem miedzioniklowym¹.

Pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku sześćdziesiątych prowadzone były poszukiwania właściwego materiału do produkcji monet. Chciano wykorzystać tak zwane *nowe srebro*, o przybliżonym składzie 60% miedzi, 12% niklu i 28% cynku. Ostatecznie oprócz stopu aluminium, zdecydowano się na dwuskładnikowy stop miedzioniklowy o zawartości około 80% miedzi i 20% niklu. Z niego to zostały wybite i wprowadzone do obiegu w 1959 monety dziesięciozłotowe.

W poszukiwaniach tworzywa do produkcji monet nie ograniczono się jedynie do metalu. W ówczesnym Instytucie Przemysłu Szkła i Ceramiki (obecnie Instytut Ceramiki i Materiałów Budowlanych) prowadzono prace nad tworzywem o nazwie *AGALIT*. Pracownicy Zakładu Szkła przygotowali prototypy monet szklanych i na początku marca 1965 r. przedstawiono propozycję ich produkcji przedstawicielom Narodowego Banku Polskiego. W spotkaniu tym uczestniczyli: ówczesny kierownik Zakładu Szkła dr inż. Wacław Tuszyński, mgr Józef Misztela autor wyobrażeń widniejący na projektach monet oraz przedstawiciel Skarbcza Emisyjnego mgr Tadeusz Szecówka.

Skład chemiczny tego tworzywa, jak informował wtedy dr inż. W. Tuszyński, był następujący²: SiO_2 – 78%, Li_2O – 12%, Al_2O_3 – 7%, K_2O – 3, (Ce, Ag, Sn) – 0,2%. W korespondencji z Narodowym Bankiem Polskim określił również jego właściwości techniczne. Wspomniane tworzywo cechowało się twardością 900-1100 kg/mm^2 , odpornością na działanie wody – III kl. hydrolytyczna, odpornością na działanie kwasów – I kl., odpornością na działanie ługów – II kl. Ponadto ścieralność określona metodą Sawina wynosiła $2,5 \times 10^{-3} \text{mm}^3$, a odporność termiczna 360°C .

Przedstawiony został również, uproszczony proces produkcji tych monet. Składał się on z ośmiu faz:

1. topienie szkła,
2. formatowanie płyt szklanych,
3. szlifowanie płyt szklanych,
4. cięcie na kwadraty,
5. obróbka na krążki,
6. naświetlanie wzoru,
7. termiczne wywoływanie obrazu,
8. kontrola wyrobów.

¹ J. Chałupski, *Specjalizowany katalog monet polskich XX i XXI w.*, część trzecia, Sosnowiec 2010, s. 21.

² Archiwum Akt Nowych 877 sygn. 8/7 str. 45-46.

Wyjaśnienie procesu powstawania obrazu na monetach agalityowych przedstawił mi w rozmowie ówczesny pracownik Instytutu prof. dr hab. inż. Bolesław Ziemba: *w skład szkła wyjściowego do wytwarzania agalitu wchodzi srebro, które posiada właściwości fotoczułe (szczególnie na promieniowanie krótkofalowe – ultrafiolet) podobnie jak klisze fotograficzne. Ta cecha umożliwia uzyskiwanie dodatkowych efektów przy dalszej obróbce wyrobów (lub elementów) i nadawanie pożądanych form i cech np. zdobień, trawienie wzorów, otworów, nanoszenie trwałych obrazów. Można na przykład uzyskać przestrzenny obraz fotograficzny na płycie takiego szkła przez naświetlanie i odpowiednie prowadzenie procesu kierowanej krystalizacji („wywoływanie” obrazu w procesie ogrzewania)*³.

Jedne z pierwszych projektów monet wykonanych z *AGALITU* przedstawiają poniższe ilustracje. Autorem wyobrażeń był artysta plastyk mgr Józef Misztela.



Il. 1. Próbną monetą agalityową Ø 26 mm



Il. 2. Próbną monetą agalityową Ø 23 mm

Projekty różnią się kolorystyką oraz średnicą. Wyobrażenie umieszczone jest tylko na jednej stronie, a w próbie jaśniejszej (il. 2) lekko przebija na drugą stronę. Brak jest na nich faktury charakterystycznej dla tradycyjnych monet, ze względu na proces technologiczny powstawania „monety”. Profesor Bolesław Ziemba wspomniał, iż w instytucie wykonano – oprócz przedstawionych w tym artykule – lepsze i bardziej wyraziste egzemplarze, możliwe że to one zostały zaprezentowane przedstawicielowi Narodowego Banku Polskiego w czasie wspomnianej powyżej rozmowy.

Niestety, szklany pieniądz okazał się rozwiązaniem zbyt nowatorskim na owe czasy, ponadto trudności związane z obiegiem pieniężnym i pracą bankową skłoniły w marcu 1965 r. dyrektora Skarbcza Emisyjnego do rezygnacji z projektu⁴.

Dziękuję Panu Profesorowi Bolesławowi Ziembie za wyjaśnienie procesu produkcji oraz za udostępnienie projektów monet agalityowych zamieszczonych w tekście. Niestety projekty monet zginęły z przesyłki, czy uda się je odzyskać?

³ Na podstawie korespondencji oraz rozmowy przeprowadzonej z prof. dr. hab. inż. Bolesławem Ziembą.

⁴ Archiwum Akt Nowych 877 sygn. 8/7 str. 47.

Andrzej Fąk, *Agalite and mint tests*

At the turn of the fifties and sixties of the last century, the Issue Treasury conducted work aimed at finding the right material for the production of coins. The search was not limited only to a metal, an example of which is a proposal presented by the staff of the Institute of Glass and Ceramics Industry described in the article. The then head of the Department of Glass, dr inż. Waław Tuszyński, proposed to use for the production of coins a glass material called agalite. During one of meetings with a representative of the Issue Treasury Tadeusz Szecówka, at the beginning of 1965, designs of coins were presented. Images on coins were designed by Józef Misztela, who also participated in these meetings. Unfortunately too innovative vision of coins stood in the way of the project.

The article describes the properties of the material and an outline of the manufacturing process. This was possible thanks to the explanations of Professor Bolesław Ziemia, then an employee of the Institute of Glass and Ceramics Industry, who also allowed to take pictures of designs of coins.

PLAKIETA „ROKITNA”

W odpowiedzi na prośbę pana Włodzimierza Morawskiego, zamieszczoną w „Biuletynie Numizmatycznym” nr 1/2014 na s. 60 (*Kto zna tę plakię?*), pragnę poinformować, że jest to plakietka autorstwa Wincentego Stefana Wiśniewskiego i poświęcona została drugiej rocznicy bitwy pod Rokitną, a wykonana została w 1917 roku. Jej autor, Wincenty Stefan Wiśniewski (1883-1945), był właścicielem „Pracowni Artystyczno-Grawerskiej W. S. Wiśniewski”, mieszczącej się w Warszawie przy ul. Trębackiej 7. Z wykształcenia grawer, pogłębiał swoją wiedzę z rysunku i malarstwa w Klasie Rysunkowej Wojciecha Gersona w Warszawie. Był twórcą licznych plakierek, medali, żetonów i odznak pamiątkowych, których tematyka, głównie w latach 1915-1918, poświęcona była wydarzeniom społeczno-politycznym Warszawy, a także problemom niepodległości Polski. Plakiety te, które sam projektował i w swoim zakładzie odbijał, cieszyły się dużym zainteresowaniem. Jak pisze p. Barbara Kozarska-Orzeszek z Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu *często wzorowane na XIX-wiecznej biżuterii patriotycznej, stały się przedmiotem kolekcjonerstwa, były powszechnie noszone: zawieszane na łańcuszkach, przypinane agrafkami i szpilkami do ubrań. Stały się sposobem swoistej manifestacji postaw patriotycznych*. O artyście i jego wyrobach grawerskich można przeczytać w:

1. B. Kozarska-Orzeszek, *Wincenty Stefan Wiśniewski 1883-1945. Plakiety, medale, żetony i odznaki w zbiorach Muzeum Sztuki Medalierskiej we Wrocławiu* [w:] *Biuletyn Muzeum Sztuki Medalierskiej* nr 11, Wrocław 1999, s. 31-36 (pod poz. 37 jest plakietka „Druga rocznica bitwy pod Rokitną, 1917”).
2. A. Więcek, *Dzieje sztuki medalierskiej w Polsce*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1989, s. 199-201 (patrz. il. poz. 332).
3. M. Dubrowska, *Pamiątki I wojny światowej w Muzeum Historycznym m. st. Warszawy. Zbiór Krzysztofa Klingera*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1994, s. 124, poz. 297 il.

Irena Borowczak (Bydgoszcz)